

NICOLE DOŁOWY-RYBIŃSKA

KRAJOBRAZY JĘZYKOWE MNIJSZOŚCI JĘZYKOWYCH EUROPY

ZNACZENIE, ROLA, WYZWANIA

NICOLE DOŁOWY-RYBIŃSKA
Kulturoznawczyni i socjolingwistka, adiunkt w Instytucie Sławistyki Polskiej Akademii Nauk. Zajmuje się problematyką kultur i języków mniejszościowych, tożsamością kulturową, wielokulturowością i wielojęzycznością. Prowadzi badania terenowe na Łużycach, Kaszubach, w Bretanii i Walii.

Uświadomienie sobie negatywnych skutków postępującej asymilacji językowej przez mniejszości językowe Europy pociągnęło za sobą szereg działań – zarówno proponowanych przez międzynarodowe i państwowe organizacje, jak i oddolnych akcji społecznego nieposłuszeństwa – wymierzonych przeciw efektom zmiany językowej. Jednym z pierwszych, a także najszerzej komentowanych było wprowadzanie języków mniejszościowych na jednojęzycznych, bo zdominowanych przez języki państwowe, terenach zamieszkiwanych przez mniejszości. Wprowadzanie dwujęzycznych znaków, o które początkowo toczyli walkę aktywiści, stało się wkrótce sztandarowym projektem polityki językowej państw lub regionów zamieszkiwanych przez mniejszości. Jednocześnie jednak ich znaczenie dla odwracania zmiany językowej i podtrzymywania lub ponownego zaszczepiania realnej dwujęzyczności wśród przedstawicieli mniejszości jest często kwestionowane.

Krajobrazy językowe odgrywają jednak ważną rolę dla europejskich mniejszości. Ich funkcja – jak pisał Eliezer Ben-Rafael¹ – opiera się na czterech filarach. Przede wszystkim mniejszości poprzez wybór języka dokonują autoprezentacji, a także odróżniają się od innych. Wybór języka nie jest jednak całkowi-

¹ E. Ben-Rafael, *A sociological approach to the study of linguistic landscapes*, [w:] *Linguistic Landscape. Expanding the Scenery*, red. E. Shohamy, D. Gorter, New York – London 2009, s. 47–48.

cie dowolny i zazwyczaj opiera się na *good-reasons principle* (zasadzie dobrych powodów), uwzględniającej różnych odbiorców, ich przyzwyczajenia, sposób rozumienia świata itd. Dwujęzyczne napisy, a zwłaszcza te wyłącznie w języku mniejszościowym, są też przejawami zbiorowej tożsamości oraz wyznacznikami tożsamości miejsca. Po czwarte, i chyba najważniejsze, wzmacniają one znaczenie mniejszości, przełamując częściowo symboliczną dominację kultury państwowej, która chcąc zachować relację władzy, stosuje między innymi strategię wykluczania mniejszości i jej języków z kolejnych sfer życia zbiorowego. Co więcej, wszystkie znajdujące się w przestrzeni publicznej znaki, tak jedno-, jak i dwujęzyczne, mają zawsze wielorakie funkcje, znaczenie i role, i w zależności od kontekstu, punktu widzenia czy momentu odbioru mogą być odczytywane na wiele różnych sposobów².

Dlatego też badania dotyczące reprezentacji języków mniejszościowych w przestrzeni są wciąż prowadzone, pogłębiane i obejmują coraz to nowe obszary. Od kilkunastu lat, zaczynając od przełomowego artykułu Rodrigue'a Landry'ego i Richarda Y. Bourhisa z 1997 roku³, poświęconego związkowi między krajobrazami językowymi mniejszości a ich etnolingwistyczną witalnością, następuje przyrost badań i tekstów naukowych opisujących dwujęzyczność wizualną, a przede wszystkim krajobrazy językowe mniejszości. Analizie zostały poddane różne aspekty funkcjonowania, roli i znaczenia tych krajobrazów: od liczby napisów dwujęzycznych ukazujących dominację języków i kultur oficjalnych w kolejnych sferach życia społecznego przez ich znaczenie społeczne i polityczne aż po związki krajobrazów językowych mniejszości z działaniami rewitalizacyjnymi nad językami mniejszościowymi⁴. Zarówno podejście do funkcjonowania wymiaru typograficznego przestrzeni zamieszkiwanej przez przedstawicieli różnych kultur, jak i jego odczytywanie dywersyfikowało się wraz z nowymi rozpoznaniem, nie dając jednak całościowego obrazu ani nie proponując analizy przekraczającej granice dyscyplin, metodologii i podejść badawczych.

Wydaje się, że dziś, gdy realna dwujęzyczność przedstawicieli mniejszości językowych jest coraz bardziej ograniczona na skutek wypierania języków słabych przez silniejsze i asymilacji językowej ludzi, dwujęzyczność wizualna na terenach zamieszkiwanych przez mniejszości rozkwita. Gdy trudno jest usłyszeć na ulicy, w sklepie czy w urzędzie ludzi rozmawiających ze sobą w języku mniejszościowym, przybywa dwujęzycznych znaków, szyldów oraz tabliczek informacyjnych w miejscach publicznych. Warto się więc zastanowić: jakie znaczenie dla samej mniejszości ma wizualna dwujęzyczność? Jaką rolę odgrywa krajobraz językowy mniejszości we wzmacnianiu tożsamości jej przedstawicieli, a zarazem budowa-

² Zob. J. Blommaert, *Ethnography, Superdiversity and Linguistic Landscapes. Chronicles of Complexity*, Multilingual Matters, Bristol–Buffalo–Toronto 2013.

³ R. Landry, R.Y. Bourhis, *Linguistic landscape and ethnolinguistic vitality. An empirical approach*, „Journal of Language and Social Psychology” 1(16)/1997, s. 23–49.

⁴ Zob. między innymi: *Linguistic Landscape. A New Approach to Multilingualism*, red. D. Gorter, Multilingual Matters, Clevedon 2006; *Linguistic Landscape. Expanding the Scenery*, dz. cyt.; *Minority Languages in the Linguistic Landscapes*, red. D. Gorter, H.F. Marten, L. Van Mensel, Palgrave Macmillan, Basingstoke 2012.

niu granic etnicznych między grupą identyfikującą się z mniejszością a ludźmi należącymi do kultury dominującej? Jaką rolę w polityce językowej prowadzonej przez grupę dominującą odgrywają działania służące wprowadzaniu dwujęzycznej wizualności i czy nie stanowią one klasycznej taktyki odwracania uwagi od prawdziwych problemów mniejszości? Czy istnieje przełożenie między wizualną reprezentacją języków mniejszościowych w przestrzeni a postawami i praktykami językowymi ludzi identyfikujących się z mniejszością? W tym tekście, odwołując się do powyższych pytań, opiszę niektóre aspekty odgórnej i oddolnej polityki językowej mniejszości językowych Europy, poddam też analizie zaobserwowane przeze mnie procesy polityzacji tożsamości mniejszości oraz konstruowania przez nie granic etnicznych w relacji do zawłaszczania (odzyskiwania) przestrzeni publicznej dla języków mniejszościowych stanowiących wizualną i symboliczną reprezentację grupy. Artykuł zakończę refleksjami odnoszącymi się do możliwych związków między wizualną obecnością języków mniejszościowych w krajobrazie kulturowym a przywracaniem realnej dwujęzyczności przedstawicieli mniejszości. Zjawiska te będę omawiać, odwołując się do krajobrazów językowych tworzonych przez cztery europejskie mniejszości, wśród których od ponad dekady prowadzę badania terenowe: Kaszubów w Polsce, Łużyczan w Niemczech, Bretończyków we Francji oraz Walijszczyków w Wielkiej Brytanii.

KRAJOBRAZY JĘZYKOWE – OFICJALNA POLITYKA I PRAKTYKI MNIEJSZOŚCI

Na politykę językową państwa w stosunku do mniejszości składają się zarówno oficjalne regulacje prawne, dopuszczające używanie języka mniejszościowego w różnych dziedzinach życia, od szkół przez media i życie publiczne aż po administrację, jak i wszystkie działania, które mają wpływ na indywidualne wybory językowe ludzi – publiczne dyskursy i stosunek władz oraz mieszkańców do języka mniejszościowego i jego obecności w przestrzeni publicznej⁵. Podobnie sam krajobraz językowy wypełniony jest artefaktami pochodzącymi z dwóch porządków: oficjalnego, podlegającego odgórnym regulacjom i finansowaniu (tablice drogowe, tabliczki z nazwami ulic, urzędów, tablice okolicznościowe) oraz nieoficjalnego. Do tej drugiej grupy zaliczać się mogą tak różne wytwory, jak: plakaty miejskie, graffiti, wlepki, szyldy sklepowe. Durk Gorter sklasyfikował te znaki jako odgórne i oddolne. Pierwsze zazwyczaj są „oficjalnymi znakami umieszczanymi przez rząd lub odpowiednie instytucje”, a drugie „nieoficjalnymi znakami umieszczanymi [...] przez komercyjne firmy, prywatne organizacje lub zwykłych ludzi”⁶. Znaki te można podzielić też na stałe (znaki drogowe, tablice miejskie, tablice na budowach czy murale), związane z konkretnymi wydarzeniami (plakaty, ogłoszenia, reklamy miejskie itd.) oraz szum (*noise*): ulotki, nalepki na samochodach, napisy na ubraniach przechodniów. Szum jest częścią krajobrazu językowego i go naznacza, nie jest natomiast efektem celowego kształtowa-

5 T.L. McCarty, M.E. Romero-Little, L. Warhol, O. Zepeda, *Critical ethnography and indigenous language survival. Some new directions in language policy research and praxis*, [w:] *Ethnography and Language Policy*, red. T.L. McCarty, London – New York 2011, s. 32.

6 D. Gorter, *Introduction*, [w:] *Linguistic Landscape. A New Approach...*, dz. cyt., s. 3.

nia tego krajobrazu⁷. Sądzę jednak, że znaki należące do trzeciej grupy świadczą również o indywidualnych wyborach językowych bądź manifestacji tożsamości kulturowej poszczególnych osób, można więc przyporządkować je także do zbioru znaków nieoficjalnych. Badanie krajobrazów językowych wybranych mniejszości wskazuje, że obecność języków mniejszościowych w wymiarze oficjalnym i nieoficjalnym może się pokrywać, ale zdarza się, że praktyki językowe w sferze oficjalnej i prywatnej wyglądają odmiennie. Dlatego też znaczenie i rolę tej obecności w obu sferach warto poddać analizie.

Obecność języków mniejszościowych na oficjalnych znakach umieszczonych w przestrzeni publicznej jest zależna od władz i odgórnie regulowana. Ingerencja w ich funkcjonowanie podlega zaś karze. W tym sensie krajobraz językowy odzwierciedla relacje władzy: język dominujący obecny jest wszędzie i zawłaszcza terytorium, podczas gdy dla języków mniejszościowych (w najlepszym razie) wydziela się określone miejsca, których nie należy opuszczać. Oczywiście używanie różnych języków w przestrzeni publicznej w wielojęzycznych państwach lub regionach ma istotne znaczenie symboliczne. Obecność języków mniejszościowych świadczy o ich uznaniu (przyznaniu im określonego miejsca), a także prestiżu. Wizualna dwujęzyczność wymaga bowiem piśmienności w danym języku, a więc już samo jej zaistnienie w przestrzeni świadczy o tym, że język ma postać standardową, że może być używany w piśmie, a więc jest „taki sam, jak język dominujący”. Gdyby przyjrzeć się krajobrazom dwujęzycznych regionów w wymiarze historycznym, okazałoby się, że to języki dominujące były upiśmiennione, podczas gdy mniejszościowe funkcjonowały wyłącznie jako oralne. Dlatego też sama obecność języków mniejszościowych w przestrzeni publicznej może być odczytywana jako dostrzeżenie przez oficjalne instytucje ich wagi oraz chęć nadania im odpowiedniego statusu.

Takie rozumienie obecności języków mniejszościowych w przestrzeni publicznej należy jednak opatrzyć dwoma zastrzeżeniami. Po pierwsze, samo ich funkcjonowanie w przestrzeni publicznej może mieć różną wartość, a tym samym wyrażać relacje dominacji i zależności. Istotne nie jest wyłącznie to, czy język taki pojawi się na tablicy, ale też czy wielkość i rodzaj czcionki będą identyczne z tymi, których użyto w napisie w języku dominującym, a także to, czy język mniejszościowy wystąpi na miejscu pierwszym, czy drugim. Badania wykazały bowiem, że na drugi język na tablicy informacyjnej nie zwraca się uwagi⁸. Oznacza to, że jego obecność poniżej napisu w języku dominującym miałaby znaczenie czysto symboliczne, nie przekładałaby się na praktyki językowe ludności. Po drugie, znaczenie obecności języków mniejszościowych w przestrzeni publicznej powinno być odczytywane przez pryzmat i w kontekście innych regulacji i działań podejmowanych w celu zagwarantowania językom mniejszościowym miejsca w życiu regionu. Jeśli bowiem obecność ta i przyzwolenie na nią prowadzą się wyłącznie do sfery wizualnej w wyznaczonych miejscach, moż-

⁷ J. Blommaert, *Ethnography...*, dz. cyt., s. 53.

⁸ M. Hornsby, D. Vigers, *Minority semiotic landscapes: an ideological minefield?*, [w:] *Minority Languages...*, dz. cyt., s. 67.

na uznać ją za pozorną, a pozytywną politykę względem języków mniejszościowych za fałszywą. W takim wypadku przyzwolenie na ich obecność w przestrzeni publicznej może być traktowane przez większość jako pretekst do zaniechania dalszych działań⁹ – skoro języki te są widoczne, ich sytuacja nie może być tak zła, jak deklarują broniący ich aktywiści.

Obecność języków mniejszościowych w sferze prywatnej ma inne konotacje. Może odzwierciedlać rzeczywistą sytuację językową mniejszości i jej praktyki językowe. Inne znaczenie ma bowiem szyld dwujęzyczny na sklepie (jako część krajobrazu językowego regulowanego – przynajmniej w pewnym zakresie – polityką językową miasta), a inne dwujęzyczna tabliczka z nazwą i ceną produktu wewnątrz sklepu. Jeśli funkcja języka mniejszościowego w pierwszym przypadku będzie przede wszystkim symboliczna, w drugim jest już informacyjna i służyć ma ludziom posługującym się nim w codziennym życiu. Podobnie rzecz się ma z ulotkami czy ogłoszeniami napisanymi wyłącznie w języku mniejszościowym lub w dwóch językach. Służą one społeczności, która identyfikuje się jako wspólnota językowa, i są przez nią wykorzystywane. Jednak nie wszystkie znaki i napisy znajdujące się w przestrzeni publicznej mają funkcję czysto informacyjną. Niektóre – zwłaszcza graffiti, murale, czasem billboardy – posiadając funkcję estetyczną, są przede wszystkim manifestacją obecności, tożsamości, walki o respektowanie praw mniejszości. One także naznaczają i kształtują krajobraz językowy danego miejsca.

Obecność prywatnych, nieoficjalnych napisów w językach mniejszościowych mówi nam wiele o kondycji mniejszości (czy języki te są używane i traktowane jako część życia zbiorowości), a także o postawach wobec nich społeczności dominującej (czy istnieje społeczna zgoda na ich obecność w przestrzeni publicznej) oraz mniejszościowej (czy przedstawiciele mniejszości chcą używać swojego języka w miejscu publicznym i się tego nie boją; czy są z niego dumni i manifestują jego istnienie, czy też starają się go ukryć w obawie o reakcje odwetowe społeczności dominującej; czy – w przypadku nieobecności języka mniejszościowego w przestrzeni publicznej – o tę obecność walczą). Na podstawie analizy konkretnego krajobrazu językowego oraz pogłębionych badań nad przejawami obecności lub przyczynami nieobecności języka mniejszościowego można wiele powiedzieć zarówno o etnolingwistycznej witalności danej grupy, o stosunkach etnicznych na danym terenie, jak i o możliwych strategiach ochrony języka.

Znacząca jest nie tylko obecność, ale i brak języków mniejszościowych w przestrzeni publicznej. Świadczy bowiem o całkowitym ich wykluczeniu z życia publicznego, a tym samym o ich świadomej marginalizacji. Wybór języka ma szczególne znaczenie w strefie konfliktu, dlatego zamazywanie znaków, które zostały napisane w „złym” języku, jest tak popularne wśród aktywistów językowych. To nie tylko manifestacja braku, ale też jasny przekaz dla współmieszkańców, że toczy się walka o prawa językowe i możliwość prawomocnego używania języ-

⁹ H.F. Marten, L. Van Mensel, D. Gorter, *Studying minority languages in the linguistic landscape*, [w:] *Minority Languages...*, dz. cyt., s. 7.

ka w sferze publicznej¹⁰. Dlatego podstawowymi działaniami podejmowanymi przez aktywistów marginalizowanych języków było odzyskiwanie dla języków przestrzeni publicznej. Takie działania jako pierwsza w Europie podjęła walijska organizacja obywatelskiego nieposłuszeństwa Cymdeithas yr Iaith Gymraeg¹¹ (Stowarzyszenie na rzecz Języka Walijskiego), która już na początku lat sześćdziesiątych XX wieku organizowała akcje niszczenia, zamazywania, zdejmowania anglojęzycznych znaków na terenie Walii. Pierwsze lata ich walki naznaczone były licznymi karami, łącznie z więzieniem. Stopniowo jednak zniszczone znaki zaczęto zastępować napisami dwujęzycznymi, potem powstały regulacje prawne gwarantujące językowi walijskiemu miejsce w życiu publicznym regionu. Kulminacją było zaś uznanie go za współoficjalny język Walii. Na Cymdeithas yr Iaith wzorowała się bretońska grupa Stourm ar Brezhoneg (Walka o Bretoński), która na początku lat osiemdziesiątych XX wieku rozpoczęła akcję dewastowania francuskojęzycznych tablic drogowych na znak protestu przeciw nieuwzględnianiu języka bretońskiego. Działania te nie przyniosły tak spektakularnych efektów jak w Walii, niemniej również region Bretanii stopniowo dopuścił możliwość obecności dwujęzycznych napisów¹². Działania na rzecz oficjalizacji języka bretońskiego i jego obecności w życiu publicznym, również w sferze wizualnej, kontynuuje stowarzyszenie Ai'Ta, nadal prowadząc akcje niszczenia jednojęzycznych znaków. Oczywiście są one nielegalne.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na podjęte zaledwie kilka lat temu działania nieformalnej grupy A Serbsce? (A po Łużycku?) na Łużycach. Żeby jednak zrozumieć ich znaczenie i reakcję ludzi, należy skrótowo przedstawić politykę językową na Łużycach. Języki łużyckie zostały wprowadzone do sfery publicznej po II wojnie światowej wraz z przychylną językom słowiańskim polityką komunistycznego reżimu NRD. Już w latach pięćdziesiątych XX wieku na obszarach zamieszkiwanych przez Łużyczan tablice drogowe i miejskie (z nazwami ulic, instytucji, obiektów takich jak dworce itd.) były dwujęzyczne. Napisy łużyckie były jednak mniejsze od niemieckich, na dodatek często napisane z błędami, Łużyczanom zaś nie udawało się wyegzekwować ich zmiany. Aż do przewrotu politycznego Łużycanie objęci więc byli ochroną prawną, ich symboliczna obecność w regionie była reprezentowana, jednak rzeczywista dwujęzyczność nie spotykała się z pełną akceptacją społeczeństwa i władz. Wraz z przemianami politycznymi i nowymi realiami pojawiły się nowe problemy i żądania Łużyczan. Z jednej strony symboliczna obecność języków łużyckich w przestrzeni publicznej zaczęła wywoływać coraz silniejszy sprzeciw ze strony części reprezentantów kultury dominującej, którzy na wiele sposobów chcą odzyskać symboliczną dominację (a nawet wyłączną obecność) języka niemieckiego na terenach zamieszkiwanych przez Łużyczan. Zdarzają się więc nie tylko zamazywania napisów w językach łużyc-

¹⁰ J. Cenoz, D. Gorter, *Language economy and linguistic landscape*, [w:] *Linguistic Landscape. Expanding...*, dz. cyt., s. 56.

¹¹ Zob. też D. Phillips, *The history of the Welsh Language Society 1962–1998*, [w:] „Let's Do our Best for the Ancient Tongue”. *The Welsh Language in the Twentieth Century*, red. G.H. Jenkins, M.A. Williams, University of Wales Press, Cardiff 2000.

¹² Zob. M. Nicolas, *Bretagne, un destin européen ou la Bretagne et le fédéralisme en Europe*, Presses Universitaires de Rennes, Rennes 2001.

kich, ale i antyłużyckie graffiti w przestrzeni publicznej¹³. Z drugiej strony próby Łużyczan o zmianę zniszczonych znaków bądź poprawienie łużyckich zapisów nie przynoszą rezultatów. Kilka lat temu pojawiły się w przestrzeni publicznej wlepki *A serbsce?* na tych znakach i tablicach, które powinny być, a nie są, dwujęzyczne¹⁴. Co ciekawe, działania te spotkały się z krytyką nie tylko społeczeństwa dominującego, ale i części Łużyczan. Taka reakcja oznaczać może przyzwolenie na marginalizację, strach przed działaniem niezgodnym z prawem bądź obawy przed reakcją grupy dominującej na naznaczanie krajobrazu językowego obecnością mniejszości. Odczytywać tę niechęć można przez pryzmat kolejnej funkcji kształtowania krajobrazów językowych. Z polityki językowej przenosimy się na teren polityzacji tożsamości.

KRAJOBRAZY JĘZYKOWE – POLITYZACJA TOŻSAMOŚCI I TWORZENIE GRANIC ETNICZNYCH

Jak zostało pokazane, nieobecność języków mniejszościowych w krajobrazie terenów dwujęzycznych może prowadzić do sprzeciwu mniejszości i aktywizacji w imię walki o prawa językowe danej grupy. Te z kolei zazwyczaj pociągają za sobą uznanie statusu grupy, zauważenie jej istnienia przez państwo. Działania związane z formowaniem krajobrazu językowego służące zaznaczaniu granic narodowych lub grup etnicznych są więc narzędziem tworzenia zbiorowej tożsamości. Przestrzeń publiczna nie jest nigdy semantycznie neutralna. Jej znaczenia zakorzenione są w historii, relacjach międzykulturowych, geografii i funkcjonujących na danym obszarze ideologiach. Podobnie jak tożsamość, również znaczenia nie są zastygłe i niezmiennie, lecz stale negocjowane lub kontestowane przez poszczególne grupy mieszkańców¹⁵. Ich przemiany wpływają na dookreślanie przynależności do grupy i jej tożsamość, podobnie jak kształtująca się i ewoluująca tożsamość zbiorowa grupy naznacza krajobraz językowy i go zmienia. Proces ten zachodzi na różnych poziomach: od włączania języka mniejszościowego do sfery publicznej na szczeblu oficjalnym przez wprowadzanie napisów w językach mniejszościowych, mających znaczenie komercyjne bądź światopoglądowe, do przestrzeni półoficjalnych lub prywatnych aż po indywidualne manifestacje przynależności kulturowej poprzez wprowadzanie do krajobrazu językowego tzw. szumu, czyli znaczących etnicznie ubrań, przedmiotów użytkowych czy flag.

Wyrazistym przykładem takiego zawłaszczania przestrzeni publicznej mogą być działania kształtowania krajobrazu językowego na Kaszubach, które obserwujemy przez ostatnie dwie dekady. W PRL Kaszubi mogli funkcjonować jedynie

13 M. Walde, *Wie man seine Sprache hassen lernt*, Domowina-Verlag, Bautzen 2012.

14 M. Mieczkowska, „A serbsce?” jako przykład działań na rzecz praw językowych mniejszości serbołużyckiej, [w:] *Mobilizacja i etniczność. Procesy mobilizacji mniejszości narodowych i etnicznych w województwie zachodniopomorskim na tle doświadczeń grup narodowościowych w innych regionach*, red. M. Giedroń, D. Kowalewska, M. Mieczkowska, Wydawnictwo „Zapole”, Szczecin 2012, s. 27–34.

15 E. Shohamy, S. Waksman, *Linguistic landscape as an ecological arena: modalities, meanings, negotiations, education*, [w:] *Linguistic Landscape. Expanding...*, dz. cyt., s. 314.

jako grupa etnograficzna¹⁶, ich wizualna obecność na zamieszkiwanym terytorium była zaś zredukowana do folkloru. Język kaszubski był obecny w fonosferze (w kaszubskich wioskach słyszało się ludzi rozmawiających ze sobą po kaszubsku), nie było go jednak w ogóle widać w ikonosferze regionu. Wiązało się to z jednej strony z brakiem obowiązującej standardowej formy języka kaszubskiego, a z drugiej – ze strachem Kaszubów przed otwartym przyznawaniem się do swojej kultury ze względu na zdarzające się przykre przeżycia związane z kaszubskim pochodzeniem i używaniem języka¹⁷. Ideologie językowe i dominacja kultury polskiej przekładały się na krajobraz językowy, a Kaszubi podlegający symbolicznej przemocy i efektom trwającej latami (wewnętrznej) kolonizacji¹⁸ nie podejmowali działań, by tę sytuację zmienić. Zmiana polityczna wyzwoliła niespodziewaną mobilizację Kaszubów, którzy zaczęli szybko i bardzo skutecznie wprowadzać swój język i symbole do kolejnych sfer życia, od edukacji przez media po administrację. Zajęli się również kształtowaniem krajobrazu językowego swojego regionu. Już na początku lat pięćdziesiątych XX wieku zaczęły się pojawiać kaszubskojęzyczne tablice, wówczas jeszcze nieoficjalne, choć przyjmowane z coraz większą aprobatą przez miejscową ludność. Uznanie kaszubskiego za język regionalny Polski na mocy wprowadzonej w 2005 roku *Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* otworzyło kaszubskiemu drogę do występowania na oficjalnych tablicach drogowych i administracyjnych w tych gminach, w których według spisu powszechnego liczba osób deklarujących się jako Kaszubi przekracza 20 procent ogółu ludności bądź większość mieszkańców jest za wprowadzeniem takich znaków. Mimo początkowych obaw Kaszubi szybko zaakceptowali ich istnienie. Kiedy patrzy się dziś na mapę dwujęzycznych nazw geograficznych w Polsce¹⁹, widać, że nazw kaszubskojęzycznych jest nieporównywalnie i nieproporcjonalnie więcej niż tablic z napisami w jakimkolwiek innym języku mniejszościowym w Polsce²⁰.

Wprowadzanie dwujęzyczności wizualnej odbywało się równolegle z tworzeniem kaszubskojęzycznej ikonosfery regionu. Krajobraz językowy Kaszub wypełniał się szybko różnego rodzaju bardziej lub mniej komercyjnymi kaszubskimi symbolami, takimi jak: kaszubskie nuty czy hafty, kartki i znaczki z napisem Kaszëbë, naklejki na samochody z napisem CSB, czarno-żółte, reprezentujące

16 T. Wicherkiewicz, *Regionalne języki kolateralne Europy – porównawcze studia przypadku z polityki językowej*, Wydawnictwo „Rys”, Poznań 2014.

17 Więcej na ten temat piszę w: N. Dołowy-Rybińska, *Języki i kultury mniejszościowe w Europie. Bretończycy, Łużyczanie, Kaszubi*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.

18 Rozumianej jako odbieranie mniejszościom prawa do istnienia, posiadania własnego głosu i decydowania o sobie, a także narzucanie im perspektywy i dyskursów kultury dominującej. Zob. R.J.C. Young, *Postkolonializm. Wprowadzenie*, tłum. M. Król, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

19 Gminy, w których wprowadzono dodatkowe nazwy w językach mniejszości (stan na 18 lipca 2016 roku), zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Dwuj%C4%99zyczne_nazewnictwo_geograficzne_w_Polsce#/media/File:Gminy_z_dodatkowymi_nazwami.png (30 października 2017).

20 Ta dysproporcja jest bardzo ciekawym zagadnieniem, które można analizować z perspektywy granic etnicznych i strachu przed skutkami polityzacji etniczności – gniewu społeczeństwa dominującego na autonomizujące się grupy, odmienne od obowiązującego i narzucanego przez kulturę dominującą wzorca (językowego, etnicznego, religijnego).

kolory kaszubskiej flagi ubrania, zdobione dodatkowo Gryfem. Również w fonosferze Kaszub, z której stopniowo znikają codzienne rozmowy w języku kaszubskim, pojawia się coraz częściej kaszubski w postaci nagrań puszcanych w barach, zapowiedzi konferansjerów mówiących choćby trochę po kaszubsku podczas koncertów lub spotkań czy niedawno wprowadzone nagrania w języku kaszubskim w publicznym transporcie w Wejherowie²¹. Młodzi Kaszubi, z którymi prowadziłam wywiady²², mówili, że to, co się wydarzyło w ostatnich latach na Kaszubach, można porównać do eksplozji, boomu; mieli wrażenie, że kaszubski pojawił się nagle i prawie od razu znalazł się wszędzie. Co ciekawe, i istotne dla omawianego tematu, zauważyli również, że wraz z rozkwitem języka kaszubskiego w życiu publicznym zmieniał się stopniowo sposób przeżywania kaszubskości: z domowego, zarezerwowanego dla życia codziennego, prywatnego na publiczny, pociągający za sobą polityzację kultury i świadomości etnicznej.

Z jednej strony słowa młodych Kaszubów mogą świadczyć o stopniowym zyskiwaniu przez nich śmiałości, potrzebie manifestowania swojej kultury i zbiorowej tożsamości. Jej symbolem są organizowane co roku Zjazdy Kaszubów, Dzień Jedności Kaszubów czy Święto Flagi Kaszubskiej. Z drugiej strony sam dyskurs dotyczący tożsamości Kaszubów uległ przemianie i wyostreniu. Podczas gdy aż do XXI wieku niepodzielnie obowiązywała wypracowana przez środowiska kaszubskich socjologów-działaczy wykładnia tożsamości kaszubskiej jako podwójnej: narodowej – polskiej i regionalnej – kaszubskiej²³, wraz z uwalnianiem treści kaszubskich i umacnianiem się symbolicznej i wizualnej obecności języka kaszubskiego pojawiły się grupy uważające Kaszubów za odrębny naród i domagające się uznania ich w ustawie za mniejszość etniczną. Nie jest moją intencją opowiedzenie się po którejś ze stron tego żywego dziś na Kaszubach sporu. Ciekawi mnie natomiast zjawisko stopniowej radykalizacji postaw niektórych środowisk kaszubskich, które pociąga za sobą także wyostrenie dotychczas stonowanych poglądów grup w stosunku do poglądów opozycyjnych²⁴. Mamy tu bowiem do czynienia z polityzacją etniczności prowadzącą do zdobywania przez mniejszość świadomości odrębności kulturowej i do mobilizacji, której celem jest zapewnienie swojej grupie praw (językowych, kulturowych, politycznych). W procesie tym nie tylko oddolnie prowadzone ruchy społeczne nastawione na zachowanie i rozwój języka zmieniają się w zinstytucjonalizowane i celowe działania, ale i same mniejszości zaczynają prowadzić świadomą politykę tożsamościową²⁵.

²¹ Wizualna dwujęzyczność Kaszub wynika zarówno z przyczyn tożsamościowych, jak i komercyjnych. Wiele kaszubskojęzycznych napisów, symboli czy znaków ma za zadanie przyciągnąć turystów. Jednak ich obecność nawet w tej funkcji wpływa na postawy językowe mieszkańców regionu.

²² Na temat projektu badawczego dotyczącego praktyk językowych i kulturowych młodych, zaangażowanych przedstawicieli mniejszości językowych Europy zob. N. Dołowy-Rybińska, „Nikt za nas tego nie robi”. *Praktyki językowe i kulturowe młodych aktywistów języków mniejszościowych Europy*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2017.

²³ Zob. B. Synak, *Kaszubska tożsamość: ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1998.

²⁴ K. Warmińska, *Polityka a tożsamość. Kaszëbskô Jednota*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny” 1(39)/2013.

²⁵ Zob. T.H. Eriksen, *Etniczność i nacjonalizm. Ujęcie antropologiczne*, tłum. B. Gutowska-Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.

Podobnie jak proces polityzacji etniczności, którego jednym z przejawów jest zawłaszczanie krajobrazu językowego, wpływa i przekłada się na konkretne działania mniejszości i wzrost jej samoświadomości, a tym samym także na procesy tożsamościowe, tak sama wizualna obecność języka mniejszościowego w przestrzeni publicznej wpływa na postrzeganie tego języka, jego funkcji i miejsca w społeczeństwie zarówno przez społeczność mniejszościową, jak i dominującą. Język mniejszościowy odgrywa w tym procesie rolę decydującą, gdyż w potocznym odbiorze to on stanowi najważniejszy wyróżnik mniejszości i świadczy o przynależności do danej grupy, na nim więc opiera się wizualizacja podziałów etnicznych między grupami. Sądzi się, że języki mniejszościowe są używane przez wszystkich członków mniejszości i tylko przez nich, a więc wspólnota mniejszościowa jest definiowana przede wszystkim poprzez język²⁶, krajobraz językowy zapewnia jej zaś poczucie kulturowego bezpieczeństwa. Diagnoza taka w przypadku dzisiejszych mniejszości językowych Europy jest jednak w dużej mierze fałszywa, gdyż obecnie języki mniejszościowe pełnią częściej funkcję symboliczną niż komunikatywną, wielu przedstawicieli tych kultur nie zna zaś języka przodków. Z drugiej strony sposób definiowania przynależności kulturowej zmienił się z typu primordialnego (tożsamości opartej na pochodzeniu, więzach krwi) na instrumentalny, określający tożsamość jako indywidualny wybór każdej jednostki, dokonywany zgodnie z własnym interesem²⁷. Choć podział taki jest wielkim uproszczeniem, niezaprzeczalnie mamy do czynienia ze zjawiskiem „nowych użytkowników” (*new speakers*) języków mniejszościowych, a także identyfikacją z grupą mniejszościową osób, które rodzinnie nie były z nią związane. Przesunięcie funkcji języka mniejszościowego nie zmienia tego, że naznaczanie krajobrazu językowego przez mniejszości jest sposobem na tworzenie się granic etnicznych grupy. Granice te są jednak tworzone arbitralnie i podlegają głębszej refleksji niż wówczas, gdy krajobraz językowy odpowiadał codziennym praktykom werbalnym.

Fredrik Barth²⁸ definiuje granice etniczne – niewidoczne linie podziału między społecznościami – przez ich relacyjny charakter. Tworzą się one tylko wtedy, gdy grupa konfrontuje się z inną i dla odróżnienia się od niej musi podkreślić swoje cechy dystynktywne, uwypuklić dzielące ją różnice kulturowe i językowe. Działania służące podkreśleniu odmienności stają się tak przedmiotem tożsamościowej autonarracji²⁹, prowadzącej do polityzacji i mobilizacji etnicznej grup. W ten sposób koło się zamyka: wprowadzanie do krajobrazu języków mniejszościowych wymaga definiowania się mieszkańców danego terytorium w kategoriach przynależności kulturowej, co powoduje stopniowe kształtowanie się granic etnicznych

26 E.S. Gilinger, M. Sloboda, L. Šimičić, D. Vigers, *Discourse coalitions for and against minority languages on signs: linguistic landscape as a social issue*, [w:] *Minority Languages...*, dz. cyt., s. 265.

27 W. Burszta, *Konteksty etniczności*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1(6)/1997.

28 F. Barth, *Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych*, tłum. M. Głowacka-Grajper, [w:] *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, red. M. Kempny, E. Nowicka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2004.

29 L.M. Nijakowski, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, Warszawa 2006, s. 56.

przejawiających się w języku i prowadzi do polityzacji tożsamości. Na ile proces ten jest zauważany przez grupy, pokazują liczne spory o zawłaszczanie krajobrazów kulturowych przez mniejszości³⁰. Jednocześnie jednak nadreprezentacja występujących w funkcji symbolicznej języków mniejszościowych w przestrzeni publicznej i w czasie zorganizowanych uroczystości bądź protestów uwidacznia ich postępującą nieobecność w codziennej, prywatnej fonosferze regionów zamieszkiwanych przez mniejszości. Warto więc się zastanowić, czy istnieje jakiegokolwiek przełożenie między funkcjonowaniem języków mniejszościowych w przestrzeni publicznej a ich realnym używaniem przez przedstawicieli wspólnot językowych Europy.

ZAKOŃCZENIE – KRAJOBRAZY JĘZYKOWE A ODWRACANIE ZMIANY JĘZYKOWEJ

Wydawać by się mogło, że takie bezpośrednie przełożenie nie istnieje. Sama wizualna dwujęzyczność nie sprawi bowiem, że ludzie, którzy ulegli (całkowitej lub częściowej) asymilacji językowej, zaczną posługiwać się językiem przodków. A jednak badania nad etnolingwistyczną witalnością wykazały, że istnieje związek między występowaniem języka mniejszościowego w przestrzeni publicznej a postawami ludzi wobec tego języka³¹. Te z kolei odgrywają bardzo ważną rolę w procesie odwracania zmiany językowej³², a więc przeciwstawiania się skutkom asymilacji.

Lata badań nad procesami odchodzenia ludzi od używania swojego języka, a także coraz liczniejsze, teoretyczne i praktyczne, działania poświęcone rewitalizacji zagrożonych języków skłoniły badaczy do znacznie szerszego niż wcześniej spojrzenia na fenomen żywotności języków. Zauważono, że używanie ich i przekazywanie następnym pokoleniom zależy nie tyle od samych języków (ich pozornej wystarczalności), ale od kondycji samej społeczności, która się nimi posługuje. Używając terminologii nauk społecznych³³, można powiedzieć, że ludzie nie decydują się na porzucenie własnego języka dlatego, że inny jest lepszy, odpowiada na więcej ich potrzeb czy umożliwia awans. To układ zależności od społeczności dominującej, narzucającej mniejszości swoją kulturę, zwyczaje, prawa i język, oraz skutki symbolicznej przemocy stosowanej wobec słabszej grupy powodują, że przedstawiciele mniejszości sami zaczynają postrzegać swój język jako mniej wartościowy, skutkiem czego zmieniają go na „lepszy”, czyli dominujący. Postawa ludzi wobec języka nie wynika więc z języka jako takiego, ale z uwarunkowań społecznych, historycznych i politycznych, z codziennych negocjacji, sporów i praktyk stosowanych przez daną wspólnotę³⁴. Aby oszacować etnolingwistyczną witalność grupy, nie wystarczy więc wziąć pod uwagę wyłącznie liczbę użyt-

³⁰ Zob. A. Pasięka, *Wielokulturowość po polsku. O polityce wielokulturowości jako mechanizmie umacniania polskości*, „Kultura i Społeczeństwo” 3/2013.

³¹ R. Landry, R.Y. Bourhis, *Linguistic landscape...*, dz. cyt.

³² J.A. Fishman, *Reversing Language Shift. Theoretical and Empirical Foundations of Assistance to Threatened Languages*, Multilingual Matters, Clevedon 1991.

³³ Zwłaszcza rozwiniętych przez Pierre’a Bourdieu i poświęconych symbolicznej przemocy i dominacji.

³⁴ E. Shohamy, *Language Policy. Hidden Agendas and New Approaches*, Routledge, London – New York 2006, s. XV.

kowników danego języka, a nawet stopień zachowania jego międzypokoleniowej transmisji. Należy uwzględnić także utrwalone ideologie językowe³⁵, przeżywane przez społeczność mniejszościową traumy oraz wykształcone przez nią postawy wobec języka mniejszościowego i ich uwarunkowania.

Już pierwsze prowadzone w tym duchu badania nad witalnością języków brały pod uwagę czynniki takie jak status języka (jego pozycja na rynku językowym³⁶, prestiż), czynniki demograficzne (liczba użytkowników języka i ich mobilność) oraz wsparcie instytucjonalne (szkoły, media itd.)³⁷. Kolejne studia przyniosły świadomość wagi przekonań językowych³⁸ (*language beliefs*) społeczności mniejszościowej, które mają wpływ na postawy ludzi wobec języka oraz na ich chęć i gotowość zachowania go lub rewitalizacji. Przekonania językowe są na wszystkich poziomach powiązane z praktykami językowymi społeczności. Bernard Spolsky wymienia trzy najważniejsze komponenty polityki językowej, wśród których obok pracy nad przekonaniami/postawami wobec języka oraz praktykami językowymi ludzi (rozumianymi jako używanie języka mniejszościowego w różnych sytuacjach i kontaktach z różnymi osobami) znalazło się zarządzanie językiem (*language management*), a więc wprowadzanie konkretnych praw i tworzenie sytuacji mających wpływ na pozycję języka, postawy językowe ludzi oraz ich praktyki językowe³⁹. Jednym z najważniejszych zadań zarządzania językowego jest właśnie dbanie o to, by języki mniejszościowe miały swoją reprezentację w przestrzeni publicznej, gdyż oddziałuje ona na ich postrzeganie, a więc także na prestiż języków i kształtowanie wobec nich pozytywnych postaw. Zarządzanie to nie odbywa się oczywiście wyłącznie odgórnie. Najważniejszą rolę odgrywają tu same społeczności, które walczą o obecność języków mniejszościowych w krajobrazie językowym, jednocześnie mobilizując się do innych działań na rzecz zachowania języka. Choć więc sama obecność języków mniejszościowych w krajobrazie językowym terenów zamieszkiwanych przez mniejszości nie jest w stanie wpłynąć na ich używanie przez ludzi, to oddziałuje na ich postawy i wzmacnia świadomość etniczną. One z kolei stanowią warunek niezbędny do tego, by o procesie odwracania zmiany językowej można było w ogóle mówić.

35 Michael Silverstein określił ideologie językowe jako „każdy zestaw sądów dotyczących języka wygłaszanych przez jego użytkowników w celu racjonalizacji lub usprawiedliwienia sposobu postrzegania struktury i użycia języka”, zob. M. Silverstein, *Language structure and linguistic ideology*, [w:] *The Elements. A Parasession on Linguistic Units and Levels*, red. P.R. Cline, W. Hanks, C. Hofbauer, Chicago 1979, s. 193. Ideologie językowe to głęboko zakodowane w zbiorowej (pod)świadomości grupy przesady/przekonania dotyczące danego języka, wpajane przez silniejszą grupę słabszej i przez nią internalizowane. Ideologie językowe reprodukują więc i reprezentują wyobrażenia nadane mniejszości przez społeczność dominującą.

36 P. Bourdieu, *Language and Symbolic Power*, Polity Press, Cambridge 1991.

37 *Language, Ethnicity and Intergroup Relations*, red. H. Giles, Academic Press, London 1977.

38 R. Allard, R. Landry, *Subjective ethnolinguistic vitality viewed as a belief system*, „Journal of Multilingual and Multicultural Development” 7/1986.

39 B. Spolsky, *Language Policy*, Cambridge University Press, Cambridge 2004.

LANGUAGE LANDSCAPES OF EUROPEAN LANGUAGE MINORITIES: MEANING, ROLE, CHALLENGES

The article presents certain aspects of top-down and bottom-up language policy in the context of shaping the landscape of bilingual regions and their role in enhancing language prestige and breaking the dominance of formal culture. Also, the processes of politicization of ethnicity and the minorities' action of constructing ethnic boundaries in order to take over public space for the use of minority language are discussed. The final part of the article refers to the relationship between the visual presence of minority languages within the cultural landscape, and the reversal of language shift.

